



"Jakie matki, takie dzieci" - czytamy na plakacie promującym kampanię na temat otyłości Polaków. Skąd takie hasło? Dlaczego mowa tylko o matkach, a nie o rodzicach? Kampania wywołała dyskusję w sieci.

Na plakacie widzimy dwie otyłe osoby: kobietę i dziewczynkę. Siedzą tyłem do widza. Jedna ma na plecach napisane "Ja", druga "Ty", tuż obok jest napis "jemy" - to gra słów. Jak się okazuje, kobiety na plakacie to matka z córką, bo pod rysunkiem widnieje hasło: "Jakie matki, takie dzieci".

Plakat promuje ogólnopolską kampanię fundacji Banku Ochrony Środowiska na temat otyłości Polaków. W ośmiu największych miastach Polski przez dwa tygodnie prezentowane są tablice z plakatem stworzonym przez Andrzeja Pągowskiego.

- Naszym celem jest pokazanie tego alarmującego zjawiska oraz zwrócenie uwagi, że nieświadomie przekazujemy naszym dzieciom złe wzorce. Fundacja przypomina, że tylko radykalna zmiana nawyków żywieniowych oraz codzienny ruch mogą prowadzić do poprawy stanu zdrowia - tak o kampanii piszą jej organizatorzy.

- Tak jak w przysłowiu "Jakie matki, takie dzieci" to przede wszystkim rodzice odpowiadają za złe nawyki żywieniowe dzieci, nawet jeśli czynią to nieświadomie - dodają.